

Emerycy wyklęci

Rząd zaciekle walczy z mundurami uszytymi przed rokiem 1989.

Minister Obrony Narodowej Antoni Macierewicz rozwiązał umowy o współpracy z Klubem Generałów oraz ze Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego. Organizacje te zostały z dnia na dzień pozbawione lokali. Ich członkom zakazano wstępu na teren obiektów wojskowych, są przeganiani jak muchy.

Związek

Nie przeżył tego gen. dyw. Adam Rębacz, były wieloletni prezes Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego, a od maja 2010 do września 2013 r. prezes Związku Żołnierzy Wojska Polskiego. 4 lutego gen. Rębacz odszedł na wieczną wartę.

Obecny prezes związku gen. dyw. dr Franciszek Puchała podkreśla, że wypowiedzenie umowy o współpracy przez MON nie oznacza likwidacji stowarzyszenia: – Związek istnieje nadal, chociaż decyzja ta oznacza poważne perturbacje w jego działaniu.

Istniejące od 35 lat stowarzyszenie jest najliczniejszą organizacją zrzeszającą byłych żołnierzy Wojska Polskiego. Poza centralą w Warszawie związek posiada 42 zarządy wojewódzkie i rejonowe oraz liczne kluby, co daje łącznie ponad 14 tysięcy członków. Na mocy porozumienia z MON wszystkie placówki ZZWP mieściły się dotychczas w budynkach należących do wojska. Były to najczęściej niewielkie pokoiki przy jednostkach wojskowych. Rozkaz wydany przez MON oznacza konieczność natychmiastowej wyprowadzki.

Były wicepremier, minister obrony narodowej Tomasz Siemoniak nie ukrywa zaskoczenia: – To niezrozumiała decyzja. Współpraca ze Związkiem Żołnierzy Wojska Polskiego układała się jak najlepiej. Również sami żołnierze cenili sobie możliwość kontaktu i korzystania z doświadczenia starszych kolegów. Rolą ministerstwa obrony jest wspieranie takiej działalności, a nie jej utrudnianie.

Warto zauważyć, że ZZWP należy do Europejskiej Organizacji Związków Żołnierzy Euromil oraz do zrzeszającego 1,3 miliona rezerwistów z 36 państw CIOR (Interallied Confederation of Reserve Officers) – organizacji afiliowanej przy NATO.

Reperkusje wyrzucenia byłych żołnierzy i rezerwistów na bruk będą więc miały wymiar międzynarodowy.

ZZWP był w czasach rządów PO-PSL traktowany poważnie i z szacunkiem zarówno przez ministra Siemoniaka, jak i przez prezydenta Bronisława Komorowskiego, jednak trudno byłym wojskowym zarzucić upolitycznienie. W stowarzyszeniu są byli wojskowi o najróżniejszych poglądach i bardzo różnej drodze wojskowej kariery. 14-tysięczne stowarzyszenie nigdy jednoznacznie nie wspierało żadnej siły politycznej.

Klub

Całkowitej izolacji od polityki nie można natomiast zarzucić Klubowi Generałów. W grudniu bydgoski oddział stowarzyszenia wręczył pamiątkowy ryngraf posłowi PiS Tomaszowi Latosowi, którego wcześniej uhonorował wyróżnieniem „Dobrze zasłużony ojczyźnie”. „W uroczystości uczestniczył gen. Zbigniew Blechman, były zastępca szefa sztabu wojsk Układu Warszawskiego” – grzmieł wówczas prawnikowi publicyści. Ryngraf nie pomógł, być może został wręczony zbyt niskiej rangi funkcjonariuszowi przewodniej siły narodu. Istniejące od 20 lat elitarnie stowarzyszenie zrzeszające byłych generałów również wygnano na bruk. Siedziba klubu mieściła się dotychczas na terenie Wojskowej Akademii Technicznej, a jej jedyny oddział terenowy – przy jednostce w Bydgoszczy. Wojskowi z lampasami i wężykami decyzją MON mają natychmiast się wynieść. Zakazano wpuszczania ich na teren należący do wojska.

Emerycy

To nie koniec szykan wobec byłych mundurowych. Wiewiórki z Żoliborza doniosły, że najważniejszy w państwie mózg podjął decyzję o ostatecznym rozwiązaniu kwestii mundurowych emerytur. Decyzja zapadła, rozważane są już tylko sposoby jej wprowadzenia. Wersja pierwsza –

PiS pójdzie szeroko i po prostu obetnie emerytury wszystkim, którzy służyli w jakichkolwiek formacjach mundurowych przed rokiem 1989.

Dotknęłoby to oczywiście byłych milicjantów, byłych żołnierzy ludowego Wojska Polskiego, ale też byłych strażaków czy pracowników służby penitencjarnej. Wersja druga – łagodniejsza – zakłada nowelizację tzw. ustawy dezubekizacyjnej, poszerzenie objętego nią grona osób o kolejne kilkadziesiąt tysięcy emerytów. Wówczas najgorzej mieliby wybrani byli milicjanci oraz przedstawiciele niektórych formacji LWP.

Związane z rządem media już robią propagandowy grunt pod takie decyzje. Radio Maryja 6 lutego szczyło: „Generałowie otrzymują nawet 8,5 tys. zł. emerytury. Najwyższe świadczenia mogą sięgać nawet 22 tys. zł. Przeciętne emerytury esbeków są 20 razy wyższe niż te, które przysługują osobom przez nich prześladowanym”. To oczywiście bzdura, 50,7 proc. emerytur mundurowych nie przekracza 3 tys. zł, świadczenie powyżej 6 tys. zł otrzymuje 3,93 procent byłych mundurowych, a emerytura wynosząca 22 tys. zł to legenda (dane oficjalne z Zakładu Emerytalno-Rentowego).

Wielu emerytów mundurowych, rozczarowanych postawą Platformy Obywatelskiej, oddało głos w ostatnich wyborach na PiS. Ciekawe, jak się teraz czują? Czy już zrozumieli, że będą jedną ze zbiorowych ofiar dobrej zmiany i własnej naiwności?

ANDRZEJ ROZENEK

andrzej.rozenek@redakcja.nie.com.pl

